

Sygn. akt V ACa 799/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SO del. Jakub Rusiński (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 222/12

I. prostuje oznaczenie pozwanego w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że określa jako jego siedzibę P. zamiast B. w odpowiednim przypadku;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II. (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.787 (tysiąc siedemset osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów postępowania,

b) w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B.: od powoda kwotę (...)389,17 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dziewięć 17/100) złotych i od pozwanego kwotę (...)548 (dwa tysiące pięćset czterdzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powód Z. W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w P. Oddział (...) w B. domagał się usunięcia z działki nr (...) w obrębie S., gmina S., powiat (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), spornych słupów linii 15kV wraz z przynależną linią elektroenergetyczną, ewentualnie wniósł o nakazanie pozwanej ułożenia kabli doziemnych wzdłuż linii granicznej wyżej wskazanej działki i ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu. Ponadto powód żądał zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości od dnia nabycia własności przez powoda, to jest od 15 stycznia 2002 roku według wyliczenia: 0,18 zł za m^(...) rocznie, co daje kwotę 17.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2010 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, iż nabył powyższą działkę w 2001 roku. W księdze wieczystej nie znajduje się żadna wzmianka o ustanowieniu służebności ani o innych ograniczeniach na tej nieruchomości. Powód wskazał, że pismem z dnia 3 września 2009 roku wezwał pozwaną do usunięcia z jego działki słupów linii elektrycznej. W odpowiedzi na to pozwana wniosła o ustanowienie bezpłatnej służebności przesyłu. W kolejnych pismach zaznaczyła jednak, że istniejący stan rzeczy jest prawnie uregulowany na podstawie zgód poprzednich właścicieli nieruchomości, czego jak dotąd, w ocenie powoda, pozwana nie wykazała. W dalszej części powód podniósł, iż korzystanie przez pozwaną z jego działki we wcześniejszych latach bez jakiegokolwiek uregulowania prawnego uniemożliwiało właścicielowi wykonywanie prawa własności. Nie mógł on także pobierać z niej pożytków, które mu przysługują w myśl art. 140 k.c. Powód obliczył kwotę odszkodowania na podstawie stawek wskazanych w zarządzeniu Burmistrza Miasta N. z dnia 5 lutego 2010 roku odnośnie wydzierżawienia gruntów stanowiących własność gminy dla celów rolnych,

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o odrzucenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu jako rozpatrywanego w postępowaniu nieprocesowym, a ponadto domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej

rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż linia energetyczna istnieje za zgodą udzieloną przez ówczesnych właścicieli, a zatem wybudowane zostały one w dobrej wierze. Skoro poprzednik prawny pozwanej legitymował się stosowną zgodą, to nie można domagać się teraz usunięcia urządzeń, a także wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W ocenie pozwanej roszczenie o usunięcie urządzeń rażąco narusza zasady współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa w myśl art. 5 k.c., albowiem linia (...) 15kV i stacja transformatorowa służą do zasilania znacznej części Ł. i okolicznych miejscowości. Odnośnie odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, pozwana wskazała, iż obliczona kwota na podstawie stawki ustalonej uchwałą rady gminy nie przystaje do realiów rynkowych. Poza tym ograniczenie w korzystaniu praktycznie sprowadza się do przestrzeni nad nieruchomością, bez istotnego ograniczenia prawa własności powoda.

W toku postępowania powód ograniczył powództwo do żądania usunięcia słupów i linii energetycznej posadowionej na jego nieruchomości. Co do pozostałych roszczeń powód cofnął pozew z jednoczesnym zrzeczeniem się tych żądań.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w B. nakazał pozwanej (...) sp. z o.o. w B., aby w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia orzeczenia usunęła z nieruchomości powoda Z. W. stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 1.18 ha, położonej w miejscowości S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW (...), napowietrzną linię elektroenergetyczną (...) 15 kV o długości 120 m z trzema przewodami rozpiętą na dwóch słupach żelbetonowych o przekroju 16 cm X 26 cm i wysokości 12 m wraz z tymi słupami zgodnie z opinią biegłego M. R. (1) opisaną w punkcie (...) tej opinii wraz ze szkicem sytuacyjnym załączonym do opinii rysunek nr (...).

Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2001 roku powód Z. W. nabył od M.

W. działkę nr (...) w obrębie S., gmina S., powiat (...), o powierzchni 1.18.00 ha. Sąd Rejonowy w S. ustanowił dla tej nieruchomości księgę wieczystą KW nr (...). Zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego

Gminy S., działka ta stanowi teren rolny.

Przez centralną część powyższej nieruchomości przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna o napięciu 15 kV, długości 120 m, z trzema przewodami, relacji S. - Ł. rozpięta na słupach żelbetonowych. Na działce powoda znajdują się dwa słupy o przekroju 16 cm x 26 cm i wysokości 12 m. Linia ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa pozwanej i została wybudowana w 1989 roku, na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy S. z dnia 23 lutego 1988 roku o lokalizacji inwestycji polegającej na przebudowie istniejącej linii średniego napięcia 15 kV, budowie linii średniego napięcia 15 kV, stacji transformatorowej (...). Decyzja ta została wydana na wniosek (...)w P..

Przedmiotowa linia napowietrzna nie zasil bezpośrednio żadnego odbiorcę energii elektrycznej. Jej przechodzenie przez działkę powoda stanowi trwałą przeszkodę w użytkowaniu nieruchomości zajmując powierzchnię łącznie ok. 6 m⁽²⁾ tzw. strefy ochronnej, wyłączonej z produkcji rolnej. Linia energetyczna może stanowić większe ograniczenie w użytkowaniu nieruchomości w przypadku zmiany w przyszłości przeznaczenia działki. Jej przebudowa z ominięciem nieruchomości powoda jest technicznie możliwa. Koszt takiej inwestycji z obejściem kablowym wynosi 124.980 zł brutto, zaś z obejściem napowietrzny określono na poziomie 63.293 zł brutto. Usunięcie słupów to dodatkowo koszt 2.293 zł brutto.

Pismem z dnia 3 września 2009 roku powód wezwał pozwaną do usunięcia z jego nieruchomości słupów wraz z napowietrzną linią energetyczną. Pozwana najpierw zwróciła się do Z. W. z prośbą o ustanowienie nieodpłatnej służebności przesyłu, a w kolejnych pismach wskazywała, iż nie jest możliwe uczynienie zadość żądaniu powoda. Pozwana argumentowała to tym, że przedmiotowa linia została wybudowana stosownie do obowiązujących w 1989 roku procedur prawnych. Wskazywała także, iż wówczas uzyskano zgody właścicieli nieruchomości.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji stwierdził, że po ostatecznym sprecyzowaniu swojego roszczenia, powód domagał się jedynie usunięcia z jego gruntu napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV, relacji S. - Ł., rozpiętej na dwóch słupach żelbetonowych posadowionych na jego działce. Zatem jego powództwo należało wywodzić z art. 222 § (...) k.c.

Z treści wskazanego przepisu wynika, że roszczenie negatoryjne przysługuje właścicielowi gdy osoba trzecia dokonała ingerencji w sferę jego własności

w inny sposób niż poprzez pozbawienie go faktycznego władztwa nad rzeczą. W takiej sytuacji właściciel może żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń. Zgodnie natomiast z art. 140 k.c., w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy.

Poza sporem pozostawał fakt, iż powód jest właścicielem działki nr (...) o powierzchni 1.18.00 ha, położonej w obrębie S., gmina S., przez którą przebiega należąca do pozwanej napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia, wybudowana w 1989 roku na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy S., wydanej z wniosku Państwowego Ośrodka (...) w P.. Jak wynika z opinii biegłego B., przedmiotowa linia wraz z dwoma słupami posadowionymi na gruncie powoda, stanowi trwałą przeszkodę w użytkowaniu nieruchomości. Łączna strefa ochronna, w obrębie której powód nie może wykonywać swojego prawa, wynosi 6 m². W zakresie tego pasa, przebiegającego przez całą działkę, powód nie może użytkować rolniczo swojego gruntu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przedmiotowa linia może stanowić większe ograniczenie w użytkowaniu nieruchomości w przypadku zmiany w przyszłości przeznaczenia gruntu. Wobec tego stwierdził, że pozwana ingeruje w prawo własności powoda, który w powyższym zakresie nie może go wykonywać.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwana nie udowodnił swojej dobrej wiary, albowiem oświadczenia właścicieli nieruchomości stanowiące wyrażenie zgody na budowę linii elektroenergetycznej załączone do akt sprawy nie są przez nich podpisane.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Jak wynika z treści opinii biegłego R., przedmiotowa linia nie zasila bezpośrednio żadnego odbiorcę energii elektrycznej. Nie sposób zatem przyjąć, że ma ona istotne znaczenie społeczne. Jest wręcz odwrotnie, skoro nie zasila ona odbiorców, to znaczy, że jej dalsze istnienie w takiej postaci nie jest niezbędne. Usunięcie tejże linii elektroenergetycznej z nieruchomości powoda nie będzie rodziło negatywnych skutków dla okolicznych mieszkańców.

Nawet gdyby twierdzenia pozwanej znalazły swoje potwierdzenie, to uzasadnione jest stwierdzenie, że powoływanie się na interesy odbiorców

energii elektrycznej nie może legitymować pozwanej do naruszania prawa własności powoda. Strona pozwana winna realizować właściwe jej zadania gospodarcze z poszanowaniem praw osób trzecich. Usytuowanie przedmiotowej linii w innym miejscu, z ominięciem nieruchomości powoda, jest technicznie możliwe, zarówno w wariacie kablowym jak i napowietrznym. Taka konkluzja wynika z treści opinii biegłego. Poza tym koszty takiej inwestycji nie są wygórowane dla pozwanego przedsiębiorstwa.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro opinia biegłego wskazuje na możliwość usunięcia z nieruchomości powoda spornej linii elektroenergetycznej z ewentualnym jej umieszczeniem poza działką powoda, a koszt tego przedsięwzięcia nie jest wygórowany, roszczenie powoda uznać należało za uzasadnione na podstawie art.222 § 2 k.c. Rozwiązanie takie zagwarantuje ochronę właścicielskich praw powoda i jednocześnie nie zakłóci realizacji przez pozwaną jej działalności społeczno-gospodarczej, Sąd określił termin na usunięcie przedmiotowej linii na 18 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia uznając, iż sama realizacja tego zadania nie jest czasochłonnym przedsięwzięciem, jednakże wymaga ona skompletowania dokumentacji projektowej i pozyskania odpowiednich zezwoleń (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 4.502 zł (punkt II wyroku). Na powyższą sumę składały się: 885 zł - opłata od pozwu, 3.600 zł - wynagrodzenie pełnomocnika oraz 17 zł - opłata od pełnomocnictwa.

Na mocy art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w pozostałej części (punkt III wyroku),

W oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 4.937,17 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt IV wyroku). Wyjaśnił, że na powyższą kwotę składały się wynagrodzenia biegłych za sporządzone opinie.

Pozwany zaskarżył wyroku Sądu pierwszej instancji w całości zarzucając mu:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że nie została wyrażona zgodna na wybudowanie linii przesyłowej na przedmiotowej nieruchomości przez poprzednich właścicieli,

brak zbadania, czy istniejąc linia elektryczna przeszkadza powodowi w wykorzystaniu gruntu zgodnie z jego przeznaczeniem i błędne przyjęcie, że linia ta nikogo nie zasila;

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 7 k.c. poprzez niezastosowanie, gdyż powód nigdy nie obalił dobrej wiary pozwanego, a ma to znaczenie dla możliwości skorzystania z zarzutu zasiedzenia,

- art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, co wynikało w szczególności z błędnych ustaleń dotyczących znaczenia linii przesyłowej przebiegającej przez działkę powoda,
- art.49 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zerwanie logicznego rozumowania przez przyjęcie, że linia należąca do pozwanego przedsiębiorstwa nikogo bezpośrednio nie zasila.
- art.222 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i oparcie orzeczenia na ustaleniach, że możliwa jest niezbyt kosztowana przebudowa linii z pominięciem, jakie w takim przypadku działania ma podjąć pozwany wobec innych właścicieli gruntu, na których taka linia ma zostać postawiona.

III. Naruszenie przepisów procesowych:

- art.21 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia i zsumowania wartości dochodzonych roszczeń, z których część została cofnięta,
- art. 98 k.p.c. poprzez nieprawidłowe rozliczenia kosztów
- art.100 k.p.c. i art.203 § 2 k.p.c. poprzez ich nie zastosowanie przy rozliczaniu kosztów procesu,
- art. 228 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie że istnieje kategoria zasilania bezpośredniego oraz zasilania odmiennego i pominięciu sposobu, w jaki dostarczana jest energia elektryczna,
- art.231 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i pominięcie wniosku, że nawet jeżeli nie przedstawiono oryginalnych zgód na wybudowanie linii elektrycznej, jej budowa była legalna,
- art.233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności co do skutków decyzji administracyjnych w sprawie budowy linii, skutków jej usunięcia i kosztów z tym związanych,
- art.316 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie jedynie rzekomych zamiarów użytkownika nieruchomości przez powoda, bez rozważenia, czy istniejąca linia elektryczna w tym przeszkadza.

W oparciu o takie zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje

ewentualnie uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł zarzut nabycia przez zasiedzenie w dobrej wierze nieodpłatnej służebności przesyłu polegającej na prawie utrzymania na nieruchomości służebnej w przebiegu ustalonym przez biegłego R. w opinii linii napowietrznej średniego napięcia opartej na słupach. Linia ta bowiem została oddana do użytkowania 18 maja 1989 r. i wtedy odbierał ją i od początku miał na majątku (...) – poprzednik prawnym pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za drugą instancję. Odnosząc się do zarzutu zasiedzenia powód stwierdził, że pozwany był co najwyżej posiadaczem w złej wierze i w związku z tym nie upłynął wymagany ustawą termin zasiedzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w zakresie odnoszącym się do żądania negatoryjnego jest bezzasadna.

Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że może przyjąć za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. W istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie ustalenia te są zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena, wbrew zarzutom pozwanego, odpowiada treści art. 233§ 1 k.p.c. i mieści się w określonych w nim granicach swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej całości materiału dowodowego. Ustalenia te są ponadto wystarczające do dokonania oceny zasadności apelacji.

Słusznie doszedł do wniosku Sąd pierwszej instancji, że pozwana nie dysponuje żadnym tytułem, ani obligacyjnym, ani rzeczowym do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie objętym linią energetyczną. Sama decyzja administracyjna o lokalizacji urządzeń nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że właściciel nieruchomości, na której posadowiono słupy elektryczne, wyraził zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego własności. Po pierwsze z przedstawionych przez pozwanego wykazach zgód nie figuruje działka nr

(...), po drugie treść oświadczeń z nazwiskami właścicieli nie zawiera ich podpisu.

W orzecznictwie przyjmuje się, że skutki prawne wywołuje tylko wola realnie powzięta i w pewien sposób wyrażona, bowiem oświadczenia woli nie można pojmować jako fikcji prawnej, milczenie zaś może być uznane za przejaw oświadczenia woli wyrażającego zgodę tylko w takiej sytuacji, w której osoba niezaprzecząca mogła i powinna je złożyć, chyba że z takim zachowaniem sama ustawa wiąże skutki prawne.

Zatem w realiach niniejszej sprawy, sam fakt biernego zachowania właściciela nieruchomości, bez wykazania szczególnych okoliczności uzasadniających uznanie takiego zachowania za złożenie oświadczenia woli (np. korzystanie z urządzeń przesyłowych przez właściciela nieruchomości), nie wystarcza do uznania, że umowa została zawarta *per facta concludentia*. Zresztą takiego stanowiska pozwany nie prezentuje w apelacji.

Nawet gdyby uznać, że istniała umowa odpowiadająca użyczeniu, to została ona przez powoda wypowiedziana w 2009 r. i od tej pory nie było żadnego stosunku prawnego, który mógłby zostać skutecznie przedstawiony wobec żądania negatoryjnego. Przyznał to pośrednio sam pozwany w piśmie z dnia 21 października 2009 r., proponując powodowi ustanowienie służebności.

W tej sytuacji powód był uprawniony dla ochrony swojej własności art.140 k.c.), skorzystać z roszczenia negatoryjnego (art.222 § 2 k.c.).

Zarzut naruszenia art.222 § 2 k.c. jest zatem nieuzasadniony.

W kontekście praw właściciela nieruchomości wynikających z art.222 § 2 k.c. i art.140 k.c., podnoszona w apelacji kwestia przeznaczenia działki powoda pozostaje bez znaczenia dlatego zarzuty naruszenia art.316 k.p.c. w tym zakresie nie uzasadniają środka odwoławczego

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 k.c.

W postanowieniu z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. (...) Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie art. 5 k.c. do roszczenia o wydanie nieruchomości jest co do zasady wyłączone, a jeśli je dopuścić, to całkiem wyjątkowo i po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (LEX nr 1129076). Stanowisko to należy odnieść także do roszczeń negatoryjnych.

Konstrukcja nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. oznacza, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie

jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zatem, wykonujący prawo, któremu dowiedziono, iż postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (określanymi obecnie często jako zasady słuszności) jest traktowany tak, jakby już wyszedł poza treść swego prawa, a więc już go nie może dalej wykonywać. Dlatego w art. 5 zdanie drugie k.c. jest stwierdzone, że takie wykonywanie prawa nie jest już wykonywaniem prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony.

Z powyższego wynika, że jeśli skutecznie się zarzuci uprawnionemu wykonującemu prawo własności jego nadużycie na podstawie art. 5 k.c., to traci on roszczenie windykacyjne lub negatoryjne, o jakim mowa w art. 222 k.c.

Pozwany nie wykazał, że roszczenie powoda stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy nadużycie praw podmiotowych.

Zasadniczym argumentem pozwanego przy konstruowaniu tego zarzutu było to, że linia (...) i stacja transformatorowa służy do zasilania znacznej części jeżeli nie całości Ł. i okolicznych miejscowości oraz wysokie koszty zmiany usytuowania urządzeń przesyłowych (vide: odpowiedź na pozew k.62).

Te argumenty zostały skutecznie odparte. Według biegłego sądowego, przedmiotowa linia nie zasilą bezpośrednio żadnego odbiorcę energii elektrycznej i istnieje możliwość dokonania jej przebudowy.

Sąd Okręgowy słusznie doszedł do wniosku, że koszty takiego przedsięwzięcia (określone przez biegłego w jego opinii) z pewnością nie przekraczają możliwości finansowych pozwanej spółki. Wnioski opinii biegłego nie zostały skutecznie podważone.

Zarzuty naruszenia art. 49 k.c. jest niezrozumiałym natomiast zarzut art.228 § 1 k.p.c. i błędnych ustaleń dotyczących linii elektrycznej na działce powoda są chybione. Pozwany przeciwstawiając uprawnieniom powoda zarzut nadużycia prawa powinien wykazać, że roszczenie negatoryjne z uwagi na znaczenia linii przesyłowej na nieruchomości powoda, nie zasługuje na ochronę prawną (art.6 k.c.). Według opinii biegłego trudno nadać takiego znaczenia przedmiotowej linii elektrycznej, jakie sugeruje pozwany. Z uwagi na to, że te kwestie wymagają wiedzy specjalnej w interesie pozwanego było dążenia, aby biegły na podstawie m.in. jego pytań wskazał na szczególne znaczenie tej linii elektrycznej. Jak wyżej zaznaczono opinia biegłego nie zawiera takich wniosków i jej ocena dla rozstrzygnięcia sprawy została prawidłowo przeprowadzona przez Sąd meriti.

Podsumowując, samo tylko powołanie się w apelacji na okoliczność, że linia elektryczna na działce powoda – która nie zasilą bezpośrednio odbiorców –

spełnia inne ważne funkcje, bez konkretnego dowodu, nie jest wystarczające dla uzasadnienia zarzutu opartego na przepisie art.5 k.c. i odmowy właścicielowi przyznania ochrony prawnej w sytuacji, gdy wykazał on, że pozwana nie ma tytułu prawnego do gruntu.

Należy zaznaczyć, że skoro pozwany będący właścicielem spornej sieci widzi potrzebę korzystania z niej, powinien zapewnić sobie prawo do korzystania z gruntu przez tę linię zajętego, w negocjacjach z właścicielem lub z wykorzystaniem roszczenia przyznanego przez ustawę – w postępowaniu sądowym (por. art. 305²§ 1 k.c.). Strona pozwana nie wykazała, aby nie mogła skorzystać z roszczenia o ustanowienie na jej rzecz służebności przesyłu.

W wyroku z dnia 14 grudnia 2004 r. sygn. (...)Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że należy wykluczyć stosowanie do powództw o ochronę własności art. 5 k.c. w wypadku, gdy zabezpieczenie interesu pozwanego może nastąpić przy pomocy innych środków prawnych (LEX nr 277869).

W apelacji pozwany podniósł materialnoprawny zarzut zasiedzenia w dobrej wierze nieodpłatnej służebności przesyłu polegającej na prawie utrzymania na nieruchomości służebnej w przebiegu ustalonym przez biegłego R. w opinii linii napowietrznej średniego napięcia opartej na słupach na przedmiotowej działce powoda.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne wtedy, gdy ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę.

W niniejszym procesie ustalenie, że doszło od zasiedzenia, oznaczało oddalenie powództwa negatoryjnego.

Władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe, odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności.

Dla skuteczności zarzutu pozwanego – z uwagi na okres jaki upłynął od objęcia rzeczy w posiadanie – należało stwierdzić, że był on posiadaczem w dobrej wierze.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Kwestia zasiedzenia nie było przedmiotem badania przez Sąd pierwszej instancji jednak pomimo tego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie jest posiadaczem w dobrej wierze i taką ocenę Sąd Apelacyjny podziela.

Zarzut naruszenia art. 7 k.c. jest nieuzasadniony

Wprawdzie zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary, jest to jednak domniemanie wzruszalne i może być obalone przez same okoliczności faktyczne, wskazujące na istnienie złej wiary posiadacza (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 marca 1967 r., sygn. II CR 340/66, OSPiKA 1967, nr 11, poz. 262). Taka też sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, zważywszy na niewykazanie istnienia po stronie pozwanego tytułu do objęcia nieruchomości w posiadanie.

Powszechnie przyjmuje się, że dobrą wiarę posiadacza rzeczy można scharakteryzować od strony negatywnej przez określenie, że posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien na podstawie towarzyszących okoliczności, że nie przysługuje mu prawo do nieruchomości. Istnienie dobrej lub złej wiary zależy bowiem od stanu świadomości posiadacza w konkretnym stanie faktycznym.

Słusznie wskazuje powód, że pozwany powinien być świadomy, że nie ma tytułu prawnego do posiadania nieruchomości, na której zostały postawione słupy trakcji energetycznej i usytuowana linia energetyczna.

Niewątpliwie okolicznością, która usprawiedliwiłaby przekonanie pozwanego

przedsiębiorstwa o tym, że ma prawo zająć nieruchomość powoda, a więc decydującą o dobrej wierze, byłoby legitymowanie się zgodą właścicieli nieruchomości (obecnych lub ich poprzedników) na usytuowanie urządzeń energetycznych, której pozwany nie posiadał, a przynajmniej nie wykazał, aby

zgodę taką kiedykolwiek uzyskał.

Decyzja administracyjna Naczelnika Miasta i Gminy S. z dnia 23 lutego 1988 roku o lokalizacji inwestycji polegającej na przebudowie istniejącej linii średniego napięcia 15 kV, budowie linii średniego napięcia 15 kV, stacji transformatorowej (...), nie legalizowała posadowienia słupa na przedmiotowej nieruchomości. W szczególności nie dawała ona zakładom energetycznym uprawnienia do władania nieruchomością, ani też nie usprawiedliwiała przekonania władającego o posiadaniu nieruchomości zgodnie z przysługującym mu prawem.

Należy zaznaczyć, że wykaz właścicieli gruntów załączony do decyzji (k. 69), nie wymienia działki, której niniejsza sprawa dotyczy i wbrew twierdzeniom

pozwanego nie ma decyzji legalizującej budowę sieci elektrycznej na przedmiotowej nieruchomości.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 231 k.p.c.

Nie ma podstaw do przyjęcia na podstawie domniemań faktycznych, że taka decyzja była tylko dlatego, że słupy zostały wybudowane i właściciel wyraził na to zgodę. Zważyć bowiem należy, że fakty stanowiące podstawę domniemań faktycznych podlegają ogólnym regułom dowodowym i dopiero obiektywna, udowodniona pewność ich istnienia może stanowić podstawę dla dalszego wnioskowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., sygn. I CKN 1196/98, LEX nr 50829). Nie można jako podstawę domniemań faktycznych o legalności budowy linii przyjąć istnienia zgody właściciela nieruchomości na wybudowanie linii elektrycznej albowiem także na tę okoliczność nie ma

żadnego dowodu. W szczególności nie jest nim niepodpisane oświadczenie, które nie stanowi dokumentu, o jakim mówi art.245 k.p.c.

W tym kontekście jeszcze raz należy przypomnieć, że dobrej wiary nie uzasadnia milczenie właściciela i niezgłoszenie roszczeń o zapłatę wynagrodzenia. Muszą zostać złożone konkretne oświadczenia o możliwości korzystania z nieruchomości za darmo (por. wyrok SN z 24.7.2009 r., sygn. II CSK 121/09, LEX nr 686359).

W związku z tym posiadanie pozwanego (przedsiębiorstwa energetycznego), który nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, należało ocenić jako posiadanie w złej wierze, gdyż nie miał on usprawiedliwionych podstaw do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu.

Zła wiara posiadacza, w związku z treścią art. 172 § 2 k.c. oznacza, że do nabycia służebności przez zasiedzenie niezbędne było posiadanie przez okres trzydziestu lat. Taki okres nie upłynął od 1989 r., zatem zarzut pozwanego podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego, związany z zasiedzeniem służebności przesyłu był nieskuteczny i nie usprawiedliwiał apelacji.

W rezultacie apelacja w zasadniczej części była bezzasadna i dlatego na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu (pkt III).

Słuszne okazały się natomiast zarzuty apelacji dotyczące zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji kosztów postępowania (art.21 u.k.s.c. oraz art.98 k.p.c. i art.203 § 2 k.p.c.).

Błąd Sądu Okręgowego jest konsekwencją nieokreślenia wartości przedmiotu sporu dla roszczenia zasadniczego (pkt 1 i 2 petitum pozwu) oraz nieuwzględnienia rozliczenia kosztów według wyników całego procesu, co obejmuje także częściowe umorzenie postępowania.

Przepis art. 21 k.p.c. nakazujący przy kumulacji roszczeń przyjmować za podstawę obliczenia opłaty sądowej ogólną wartość połączonych roszczeń nie odnosi się żądań ewentualnych, a takie zostały zgłoszone w pozwie. Skoro wykluczona jest w takiej sytuacji kumulacja opłat, tzn. że nieuzasadnione jest żądanie opłat od roszczenia głównego i ewentualnego. W takiej sytuacji zgodnie z orzecznictwem wymiar opłaty uzależniony jest od tego żądania, które ma postać pieniężną. Jeżeli żadne z nich nie ma postaci pieniężnej – jak w niniejszej sprawie, opłatę należy wymierzyć od roszczenia głównego (post. SN z 6.12.2006 r. sygn. IV CZ 96/06, LEX 607281) – w tym przypadku od roszczenia negatoryjnego.

Opłata stosunkowa od pozwu została uiszczona tylko odnośnie żądania zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda (pkt 3 petitum pozwu), ale nie od żadnego z żądań ewentualnych (pkt 1 i 2 petitum pozwu).

Kumulacja roszczeń wymagała ustalenia osobnej wartości przedmiotu sporu dla żądań ewentualnych i dodatkowo od żądania odszkodowawczego (pkt 3 petitum pozwu). Dopiero następnie należało pobrać opłatę od tak ustalonych wartości przedmiotu sporu.

Wartość przedmiotu sporu nie została ustalona przez Sąd Rejonowy poprzez wydanie orzeczenia na podstawie art.25 k.p.c., a jego badanie na zarzut pozwanego, skutkowało tylko przekazaniem sprawy do Sądu Okręgowego.

Tak jak Sąd Okręgowy nie był związany takim przekazaniem (por. M. Jędrzejewska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, Warszawa 2013, s.232-233), podobnie nie jest związany określeniem wartości przedmiotu zaskarżenia Sąd Apelacyjny, przy rozpoznaniu apelacji od żądania opisanego w pkt 1 pozwu.

Oznaczenie w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia podlega w uzasadnionych przypadkach sprawdzeniu przez sąd na podstawie art.25 § 1 k.p.c. w zw. z art.368 § 2 k.p.c., przy zastosowaniu reguł określonych w art.19-24 k.p.c. (post. SN z 6.4.2007 r., sygn. II PZ/07, OSNCP 2008, nr 11-12, poz.169).

W postanowieniu z dnia 10 sierpnia 2010 r., sygn. (...), Sąd Apelacyjny w G. stwierdził, że sprawach o roszczenia negatoryjne dotyczące nieruchomości, wartość przedmiotu sporu określa art. 23⁽²⁾ k.p.c. stosowany odpowiednio.

Zatem, uwzględniając treść art.23¹ k.p.c., skoro opłata roczna wynosi według powoda 17.700 zł, to trzymiesięczny czynsz, o jakim mówi wspomniany przepis, wynosi 4.425 zł i to jest wartość przedmiotu sporu w sprawie roszczenia negatoryjnego i jednocześnie rzeczywista wartość przedmiotu zaskarżenia.

Ma to znaczenie dla ustalenia m.in. wynagrodzenia pełnomocników stron.

Poza tym – dla rozliczenia kosztów procesu – należało uwzględnić, że powód nie wygrał sprawy w całości.

Przed Sądem pierwszej instancji powód wygrał sprawę o roszczenie zgłoszone w punkcie 1 petitum pozwu jednak jego koszty związane z tym z żądaniem wyniosły tylko 630 zł. Składa się na to wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...– tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz.490) i uiszczona opłata sądowa w kwocie 30 zł (nazwana przez powoda opłatą tymczasową k.85).

Co do zasady stronę cofającą pozew uznaje się za przegrywającą proces i tak należało uznać w okolicznościach niniejszej sprawy.

Zatem w zakresie, w jakim powód ograniczył żądanie pozwu (pkt 3) przegrał proces zaś koszty pozwanego związane z cofniętym powództwem wyniosły 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa według norm przepisanych – § 6 pkt 5 w/w rozp.). Strony innych kosztów nie poniosły i w rezultacie przy ich rozliczeniu należało uwzględnić różnicę 2.417 – 630 zł i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.787 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił pkt II zaskarżonego wyroku, orzekając jak w pkt IIa (art.386 § 1 k.p.c.).

Konsekwencje takiego określenia wyniku postępowania uzasadniały także zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku.

W sprawie dotyczącej roszczenia negatoryjnego, znaczenie miała tylko opinia biegłego M. R.. Koszty jej wyniosły 2.548 (k.207) i zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa. Pozwany przegrał spraw w tym zakresie dlatego ta część kosztów obciąża pozwanego.

Opinia w przedmiocie szacowania nieruchomości odnosiła się do żądania wycofanego przez powoda dlatego to on powinien ponieść tę część kosztów – 2.389,17 zł (k.324).

Z przytoczonych wyżej względów na podstawie art.98 k.p.c. oraz art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono jak w pkt IIb.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych – od ustalonej wartości zaskarżenia (§ 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust.1, pkt 2 w/w rozp.) albowiem w zasadniczej, merytorycznej części apelacja została oddalona.

Nadwyżka opłaty sądowej od apelacji powinna zostać zwrócona przez Sąd Okręgowy w B..